

Gaul, Jerzy

Z działalności kapitana Włodzimierza Zagórskiego w latach 1914-1918

Przegląd Historyczny 88/1, 135-143

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY GAUL

Z działalności kapitana Włodzimierza Zagórskiego w latach 1914-1918

Zagmatwana materia pierwszej wojny światowej, liczne strony biorące udział w konflikcie, pospieszne i doraźnie zawierane sojusze, skłaniały do wykorzystywania służb wywiadowczych także do nietypowych celów, np. jako narzędzia nadzoru nad niepewnymi sojusznikami. Nie było przypadkiem, że referentem spraw Legionów Polskich w Naczelnej Komendzie Armii (*Armeeoberkommando* — AOK) był płk Oskar Hranilović, szef Oddziału Wywiadowczego (*Nachrichtenabteilung*) sztabu generalnego¹. Powszechnie znany jest fakt, że do Legionów skierowano pewną liczbę oficerów austriackich pełniących wcześniej służbę w wywiadzie Austro-Węgier². Wśród nich poczesne miejsce zajmował kpt. Włodzimierz Zagórski, który w Legionach objął stanowisko szefa sztabu. Jego działalność wywołała wielkie namietności i kontrowersje, na co wpływał bez wątpienia fakt wcześniejszej służby w Biurze Ewidencyjnym. Czy wysuwane przeciw Zagórskiemu przez środowiska niepodległościowe oskarżenia o wysługiwanie się Austriakom, a nawet o działalność agenturalną, odpowiadały prawdzie? W jakim stopniu był posłusznym wykonawcą poleceń austriackiej komendy? Czy jego ambicje nie dyktowały mu posunięć niezgodnych ze stanowiskiem przełożonych? Jeśli w toczących się rozgrywkach Zagórski był samodzielnym podmiotem, to kto był jego przeciwnikiem, a kto sojusznikiem?

Trudno odpowiedzieć na powyższe pytania w sposób jednoznaczny³. Istnieją jednak dokumenty, które mogą rzucić nowe światło na działalność Włodzimierza Zagórskiego w latach 1914-1918.

¹ O wywiadzie austriackim pisał m.in. M. R o n g e, *Dwanaście lat służby wywiadowczej*, Warszawa 1992; R. Ś w i ę t e k, *Józefa Piłsudskiego współpraca z wywiadem Austro-Węgier (1905-1915)*, PH t. LXXXIV, 1993, z. 2, s. 165-184; J. G a u l, *Legiony Polskie w orbicie zainteresowań służb wywiadowczych (1914-1916)*, KH r. CI, 1994, nr 2, s. 28-37; tenże, *Oddział Wywiadowczy Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie 1915-1918*, WPH r. XXXIX, 1994, nr 4 (150), s. 81-93.

² Oprócz mjr. Zagórskiego wymienić można Jana Jakubowskiego, młodszego oficera w austro-węgierskim sztabie generalnym (Oddział Kartograficzny), który w sztabie Komendy Legionów zajmował się wywiadem; w listopadzie 1916 r. stanowisko szefa sztabu II Brygady objął kpt. Stanisław Tarabanowicz, przydzielony z 2 armii austro-węgierskiej, gdzie był zastępcą szefa Biura Wywiadowczego — S. C z e r e p, *II Brygada Legionów Polskich*, Warszawa 1991, s. 165.

³ Działalność Włodzimierza Zagórskiego na podstawie ogólnie znanych materiałów została ostatnio omówiona przez W. S u l e j ę, *Zły duch Legionów Polskich*, [w:] Z. F r a s, W. S u l e j a, *Poczet agentów polskich*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1995, s. 121-128.

Przed wybuchem wojny kpt. Zagórski pełnił w latach 1911-1914 służbę w sztabie generalnym armii austro-węgierskiej, w Biurze Ewidencyjnym, w sekcji rosyjskiej, zajmującej się wywiadem⁴. W sierpniu 1914 r. został przydzielony do formujących się Legionów Polskich na szefa sztabu, najpierw Legionu Zachodniego, później Komendy Legionów Polskich. Z rozdziału referatów w sztabie Komendy Legionów wiadomo, że w zakres jego kompetencji wchodziło referowanie wszystkich spraw, oprócz sądowych, intendentury i sanitarnych, przydzielania pracy poszczególnym referentom, ogólne kierownictwo nad służbą wewnętrzną, prowadzenie odpraw, a także sprawy personalne oficerów zatrudnionych w sztabie⁵.

Zajmował się także sprawami wywiadowczymi. Od sierpnia do września 1914 r. osobiście przysyłał raporty wywiadowcze do AOK, sporządzane na podstawie meldunków wywiadowczych nadsyłanych ze sztabu oddziałów strzeleckich do Piłsudskiego⁶.

Gdy Komenda Legionów powołała we wrześniu 1914 r. własną służbę wywiadowczą, sporządzanie raportów wywiadowczych obciążało drugiego pomocnika szefa sztabu⁷. Zakres działania służby wywiadowczej Komendy Legionów ograniczał się do wywiadu taktycznego, prowadzonego na bezpośrednim zapleczu frontu. Wszelkie próby rozszerzenia działalności na wywiad polityczny, w czym istotną rolę odgrywał zastępca kierownika oddziału wywiadowczego, ppor. Herman Lieberman, były powstrzymywane przez Naczelną Komendę Armii⁸.

W świetle dotychczasowych ustaleń brak przesłanek na poparcie tezy, jakoby Zagórski wykorzystywał służby wywiadowcze do inwigilacji politycznej przeciwników. Jeśli korzystał z broni wywiadu, to na podobnej zasadzie jak jego adwersarze: do oskarżeń o szpiegostwo na rzecz Rosji. W ten sposób usiłował — bez powodzenia — wydalic z I Brygady dwóch oficerów: kpt. Dionizego Jasienieckiego i por. Adama Mroza. Sprawa została umorzona przez władze austriackie ze względu na brak jakichkolwiek dowodów, a obaj oficerowie oczyszczeni z zarzutów. W orzeczeniu sądu pojawiło się nawet stwierdzenie, że Zagórski w swoim postępowaniu kierował się zawiścią zawodową⁹.

W opinii środowisk niepodległościowych, związanych z osobą Józefa Piłsudskiego, Zagórski utożsamiał się w pełni z poczynaniami AOK wobec Legionów, zwłaszcza I Brygady. W liście z 31 maja 1915 do Tytusa Filipowicza, Aleksandra Dąbskiego i Mariana Malinowskiego, Piłsudski pisał: „Co do rozmowy z Zagórskim dziwię się, że Sławek jej Wam nie powtórzył. Do moralnego porozumienia dojść nie mogło, bo on stanął na stanowisku, że za nic, co się dzieje z Legionami, ani on, ani Durski nie odpowiadają, gdyż są przystawieni jedynie do pilnowania wykonania umowy między NKN a rządem austriackim, że więc reprezentowanie

⁴ M. R o n g e, op. cit., s. 242; M. R o m e y k o, *Przed i po maju* t. I, Warszawa 1976, s. 20; W. S u l e j a, *Pierwsze posiedzenie Rady Pułkowników w relacji Leona Berbeckiego*, „Niepodległość” t. XLVI, 1993, s. 97, przyp. 13.

⁵ CAW, Legiony Polskie i Polski Korpus Posiłkowy, sygn. 120.25.33.

⁶ Tamże, 120.1.79.

⁷ Tamże, 120.25.33. Rozdział referatów w sztabie Legionów. Drugim pomocnikiem szefa sztabu był Zygmunt Klinger (tymczasowo).

⁸ Tamże, 120.1.195 — k. u. k. AOK K. Nr 20235/15.

⁹ Tamże, 120.1.119. Res. Nr 355 z 9 czerwca 1915, pismo k. u. k. AOK. K. Nr 8342; „Głos Prawdy” 1926, nr 132, s. 165, 168; tamże, nr 133, s. 168 (dokument dotyczący rehabilitacji por. Mroza); por. Z. F r a s, W. S u l e j a, op. cit., s. 126.

Legionów przed miarodajnymi czynnikami nie jest ich atrybucją i mógł tylko wiernie oddać AOK to, co jest jednozgodną opinią polityczną Legionów¹⁰.

O takim stosunku do Legionów świadczyć miało także negatywne stanowisko gen. Durskiego wobec wniosku dowództwa IV armii o odznaczenie Piłsudskiego orderem Leopolda¹¹. Głównego inspiratora tej opinii upatruje się w Zagórskim, który miał w ten sposób przeciwdziałać poczynaniom Piłsudskiego, „kierując się racją stanu habsburskiej monarchii”¹². W tej akcji Zagórskiego więcej było jego osobistych antypatii niż wpływów ze strony organów kierowniczych Austro-Węgier, które do pomysłu odznaczenia Komendanta medalem Leopolda sięgało kilkakrotnie aż do połowy 1916 r.¹³

Zagórski nie poprzestawał zresztą na opinii sygnowanej przez Durskiego, lecz wystąpił z bezpośrednim atakiem. 20 grudnia 1915 przedłożył szefowi sztabu generalnego korpusu gen. Richarda von Conty — na ustny rozkaz — opinię na piśmie o stosunkach panujących w I Brygadzie i osobowości brygadiera Józefa Piłsudskiego z prośbą o poufne potraktowanie treści (*mit der Bitte um vertrauliche Behandlung des Inhalts*)¹⁴. Miał po temu istotne powody, gdyż scharakteryzował Piłsudskiego jako człowieka dążącego swego czasu do stworzenia całkowicie niezależnej, republikańskiej Polski, rządzonej przez jego partię (tj. PPS) względnie przez niego samego na wzór „nowoczesnego komunistycznego państwa”¹⁵.

W opinii Rady Pułkowników, sformułowanej już na pierwszym jej posiedzeniu, Zagórski działał przez Durskiego, którego chciał spopularyzować dla zagarnięcia władzy i politycznych wpływów wiedząc, że władzą tą będzie rozporządzać on sam nie zaś Durski¹⁶. Ponieważ za dowództwa Durskiego Komenda dążyła do „uzurpacji politycznej”, Rada Pułkowników odmówiła uznania jej kompetencji na tym polu¹⁷. Wbrew opiniom rozpowszechnianym przez zaufanych oficerów z Komendy, odmowa uznania politycznego kursu Komendy była całkowicie w duchu dyrektyw Naczelnej Komendy Armii, która stanowczo zabraniała podległym sobie oddziałom, w tym Komendzie Legionów, bezpośredniego zaangażowania politycznego¹⁸.

Aby ocenić w pełni postawę Zagórskiego, nie można poprzestawać na opiniach jego przeciwników. Do uzyskania pełnego obrazu potrzebne jest stanowisko drugiej

¹⁰ J. Piłsudski, *Korespondencja 1915-1917*, Londyn 1984, s. 62; por. W. Suleja, *Orientacja austro-węgierska w latach I wojny światowej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 1421. Historia, Wrocław 1992, s. 129.

¹¹ „Głos Prawdy” nr 132, 1926, wypowiedź przed sądem płk. B. Wieniawy Długoszowskiego; tamże nr 133, s. 168-169 — raport gen. Trzaski-Durskiego z 29 listopada 1915 do dowództwa 4 armii w sprawie wniosku o odznaczenie Piłsudskiego orderem Leopolda: W. Suleja, *Orientacja austro-węgierska*, s. 195.

¹² Tamże, s. 196.

¹³ J. Jamkowski, *Wspomnienia z czasów okupacji austriackiej w Królestwie Kongresowym*, Kraków 1924, s. 23.

¹⁴ CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.1. K. u. k. Kommando Polnischer Legionen. Gstb. Nr 18. An den Generalstabschef des Korps. v. Conta. 20 Dezember 1915.

¹⁵ Tamże. *In seinen politischen Glaubensregeln Phantast und rücksichtsloser Anhänger eines absolut unabhängigen, wenn auch noch so kleinen republikanischen Polens, welches von seiner Partei bzw. von ihm regiert, das Vorbild eines modernen kommunistischen Staates bilden soll, vermochte er einige Führer der PPS in diesem Streben um sich zu gruppieren.*

¹⁶ W. Suleja, *Pierwsze posiedzenie Rady Pułkowników*, s. 98-99.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.122. Res 991.

strony, tj. władz austriackich — przełożonych i, jak twierdzili niektórzy, mocodawców Zagórskiego. Według zachowanych dokumentów AOK dopatrywała się w postępowaniu Zagórskiego wielu elementów politycznych, z którymi się nie tylko nie zgadzała, lecz wręcz je potępiała. Komenda Etapów 6 armii zwróciła się 8 czerwca 1915 do Komendy Legionów i zażądała odpowiedzi na piśmie, czy kpt. Zagórski wziął udział w politycznym bankiecie w Piotrkowie 3 czerwca 1915 za wiedzą komendy¹⁹. W odpowiedzi gen. Durski meldował, że udzielił szefowi sztabu kpt. Zagórskiemu zgody na udział w spotkaniu zorganizowanym przez Departament Wojskowy NKN²⁰. Uzasadniał to potrzebą utrzymywania kontaktów z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa podkreślając, że o politycznym charakterze przedsięwzięcia ani oni, ani Zagórski nie mieli pojęcia.

Zastrzeżenia AOK wywołał również pobyt Zagórskiego w Warszawie w sierpniu 1915 r. Stolica Polski, zajęta 5 sierpnia przez Niemców, przeżywała wtedy gorący okres polityczny. Pojawiły się w niej najwybitniejsze polskie osobistości na czele z Piłsudskim i Sikorskim. Piłsudski przybył do Warszawy 15 sierpnia, zamierzając wstrzymać werbunek do Legionów i rozwinąć działalność POW²¹. Wcześniej, bo już 13 sierpnia, zameldował się w stolicy Sikorski z kilkoma współpracownikami: Janem Dąbskim, Stanisławem Downarowiczem i Tadeuszem Starzewskim²². Pod koniec sierpnia dołączyła delegacja NKN — Leon German i Jan Hupka. 30 sierpnia doszło do spotkania obu delegacji²³. W zebraniu wziął również udział kpt. Zagórski, który przybył do Warszawy w sierpniu. Hupka wspominał: „Kapitan Zagórski, który nadszedł, oświadczył, że chce postarać się o aresztowanie Piłsudskiego za samowolne wydalenie się z brygady. Wytłumaczyliśmy jednak Zagórskiemu, że gdyby to uczynił, zgubi się w opinii i doprowadzi do nieszczęścia, bo do katastrofy legionów”²⁴.

Paradoks całej sytuacji polegał na tym, że wyjazd Zagórskiego też nie był całkowicie w porządku. Wiele się mówiło o samowolnym — bez zgody władz i bez urlopu — wyjeździe Piłsudskiego. Pikanterii sprawie nadaje fakt, że wyprawa Zagórskiego, aczkolwiek za aprobatą Komendy Legionów, była niezgodna z wytycznymi Naczelnej Komendy Armii, zabraniającej oficerom zajmowania się sprawami politycznymi. 8 września 1915 naczelne dowództwo zwróciło się do Komendy Legionów z żądaniem wyjaśnienia okoliczności wyjazdu kpt. Zagórskiego i towarzyszących mu oficerów, H. Lewartowskiego i K. Przeździeckiego, do Warszawy i ich udziału w politycznych obradach 13 sierpnia i 1 września²⁵. Pytano o cel wyjazdu i domagano się złożenia wyczerpującego sprawozdania. Przy okazji

¹⁹ K. u. k. 6 Armeetappenkommando. K. Nr 383. *Hptm. v. Zagórski Teilnahme an einem politischen Bankett. An das k. u. k. Kommando der pol. Legionen in Piotrków. 8 VI 1915. Es ist zu melden, ob der k. u. k. Hauptmann des Generalstabskorps Waldemar von Zagórski mit Wissen des Kommandos der polnischen Legion an dem 3 Juni 1915 hier stattgefundenen politischen Bankett teilgenommen hat. In diesem Falle ist die erteilte Bewilligung zu begründe* — CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.119, Res 362.

²⁰ Tamże — koncept z 9 czerwca 1915.

²¹ A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979, s. 276.

²² W. Korpałska, *Władysław Eugeniusz Sikorski*, Wrocław-Lódź 1981, s. 63.

²³ Tamże, s. 64-65.

²⁴ J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny*, Niwiska 1936, s. 110.

²⁵ K. u. k. operierende Oberkommando. K. Nr 14185. *Teilnahme des Gstbhptm Zagórski an den Verhandlungen in Warschau. An der k. u. k. Kom. d. poln. Leg. 8 IX 1915* — CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.122, Res 991.

pouczono Komendę Legionów, że jest ona wyłącznie władzą wojskową i winna powstrzymać się przed zajmowaniem stanowiska w sprawach politycznych. Wysyłanie w przyszłości oficerów obarczonych polityczną misją nie może mieć miejsca²⁶.

Kpt. Zagórski złożył pisemne sprawozdanie informujące o działalności Piłsudskiego w Warszawie i o poczynaniach swoich i towarzyszących mu oficerów. Sprawozdanie to zostało dołączone do oficjalnego pisma Komendy Legionów skierowanego do AOK 16 września 1915²⁷.

Sytuacja powtórzyła się w lipcu 1916 r., gdy AOK, zwracając się do Komendy Legionów, podniosła polityczny aspekt działalności Zagórskiego. Tym razem chodziło o oświadczenie Zagórskiego z 3 czerwca, w którym tenże powołał się na polityczne pełnomocnictwa generała Hoffera i pułkownika Hranilovića²⁸. AOK temu zaprzeczyła, stwierdzając, że kpt. Zagórski nie został obarczony żadną polityczną misją²⁹. W piśmie podkreślono, że już w przeszłości, gdy otrzymano wiadomość o udziale Zagórskiego w politycznej konferencji w sierpniu i we wrześniu w Warszawie, zażądano od Komendy Legionów wyjaśnień, jednocześnie podkreślając wojskowy charakter jej władzy i zakazując udziału w politycznych rozgrywkach. Gen. Conrad uznał sposób postępowania Zagórskiego za nieuprawniony (*die Handlungsweise des Haupt. Zagórski erscheint demnach in dieser Hinsicht nichtgerechtfertigt*)³⁰.

Ze swej strony Zagórski dawał niejednokrotnie w rozmowach wyraz dezaprobacji wobec poczynań władz austriackich. Por. August Krasicki, adiutant Komendanta Legionów, zanotował w dzienniku pod datą 9 czerwca 1915: „Po odprawie zawiadomił obecnych oficerów kpt. Zagórski, że od pewnego czasu gromadzą się groźne chmury nad legionami ze strony rządu austriackiego, który działał pod wpływem rządu niemieckiego. Wobec różnych intryg i piętrzących się trudności, kpt. Zagórski postanowił, ażeby odpowiedzialność na niego nie spadła, ustąpić ze stanowiska szefa sztabu, wniósł więc podanie o urlop 8 tygodniowy, a równocześnie o zwolnienie”³¹.

Latem 1915 r. Zagórski nie zawahał się wyrazić ujemnej opinii o porządkach panujących w Komendzie Grupy Legionów Polskich podczas przeprowadzonej tam inspekcji. Tamtejszym referentom wytknął przekraczanie kompetencji i nielojalność wobec Komendy Legionów. Naraziło go to na oszczercze, jak twierdził, pomówienie ze strony ppor. Edmunda Kołomyjskiego o brak zaufania do Komendy Grupy³².

²⁶ Tamże. *Das Kom. d. Pol. Leg. wird neuerdings aufmerksam gemacht, dass es sich als anschliesslich militärische Behörde anzusehen hat und daher jeder Einflussnahme in politischer Hinsicht unbedingt zu enthalten hat, daher Entsendungen von Offizieren zu politischen Zwecken in der Zukunft zu unterbleiben haben.*

²⁷ Tamże. *Schriftliche Niederlegung des mündl. Berichtes des Gstb. Hptm. v. Zagórski über seine Warschauer Reise* oraz koncept odpowiedzi na pismo K. Nr 14185 z 8 września datowany na 19 września 1915.

²⁸ AOK K. Nr 12106. *Politische Betätigung des Hptm. v. Zagórski.* 3 VI 1916. An d. Kom. Poln. Leg. — Gstb. 45 — CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.1.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ A. K r a s i c k i, *Dziennik z kampanii rosyjskiej 1914-1916*, Warszawa 1988, s. 245.

³² C. i k. Komenda Grupy Legionów Polskich do Komendy Legionów Polskich, Piotrków 1915 r.; c. i k. Komenda Legionów Polskich. Nr 12. 15 IX 1915. Sprawozdanie Zagórskiego. Res. 1048 — CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.122.

Kpt. Zagórski wzbudzał swoją działalnością liczne zastrzeżenia w kręgach najwyższych czynników wojskowych. Równocześnie pozostawał w konflikcie tak z Piłsudskim i stojącymi za nim ugrupowaniami³³, jak z Sikorskim i Naczelnym Komitetem Narodowym³⁴. Prowadząc walkę na wszystkich frontach, musiał szukać poparcia. Kim byli jego zwolennicy? O jakich sojuszników zabiegał?

W sztabie Komendy Legionów znajdowała się grupa blisko z nim współpracujących oficerów. Należeli do nich kpt. Jan Jakubowski, H. Lewartowski, Wł. Dzwonkowski³⁵. Powszechnie znany był ogromny wpływ Zagórskiego na komendanta Legionów gen. Karola Trzaskę-Durskiego. Przytoczmy opinię Władysława Michałowskiego, delegata NKN, z memoriału opracowanego w połowie 1915 r. „W stosunku do Durskiego, Zagórski jest osobistością stanowczo decydującą o wszystkim, zarówno, jak i w drobnych szczegółach. Wobec tego Durski jest tylko fikcją, a wszystkim jest Zagórski”³⁶.

Michałowski formułował tezę, że ambicje Zagórskiego ograniczają się wyłącznie do spraw czysto wojskowych („ambicji politycznych Zagórski nie ma żadnych — wojskowe niezmiernie”)³⁷. Obrona kompetencji szefa sztabu narażała go na konflikty tak z Piłsudskim i Departamentem Wojskowym, jak z komendami innymi, np. Komendą Grupy Legionów Polskich i sztabami armii austriackich³⁸. Istnieją jednak dowody, że Zagórski, nawet jeśli nie miał ambicji politycznych, próbował wykorzystać do swoich celów czynniki polityczne. Sojuszników szukał na prawicy, wśród osób związanych ze środowiskiem narodowej demokracji. Pisze o tym Władysław Sikorski w liście z 7 marca 1916 do prezesa Władysława Leopolda Jaworskiego: „Równocześnie usiłuje klika, dawniej wszechpotężna w Legionach, nawiązać stosunki z ks. Teodorowiczem i jego przyjaciółmi, wzywając ich na pomoc. Nie idzie to dzisiaj łatwo, AOK bowiem rozkazem poufnym odebrało kpt. Zagórskiemu prawo podpisywania marszrut — mimo to jednak daje pewne rezultaty”³⁹. Co mogło łączyć Józefa Teodorowicza (1864-1938), arcybiskupa ormiańsko-katolickiego we Lwowie, posła do Sejmu Galicyjskiego, członka Izby Panów, zbliżonego do Narodowej Demokracji, z kapitanem sztabu Legionów Polskich?

Interesującą wskazówkę znaleźć można w rozmowie przeprowadzonej przez J. Hupkę, delegata NKN, z ks. Teodorowiczem we Lwowie 4 czerwca 1916. Teodorowicz stwierdził, „że nie występował nigdy i nigdzie przeciw legionom jako takim, występował tylko przeciw osobie Piłsudskiego, że nie występował przeciw

³³ J. Dąbski, *Wojna i ludzie. Wspomnienia z lat 1914-1915*, Warszawa 1969, s. 95-96; „Sam fakt stworzenia Komendy Legionów postawił go od razu w antagonizmie z Piłsudskim. Nieufność tych ludzi, zwłaszcza po powrocie komendy legionowej z Karpat do Piotrkowa, przemieniła się z wolna we wzajemną nienawiść”; H. Lieberman, *Pamiętniki. Wstęp i opracowanie A. Galićki*, Warszawa 1996, s. 98, 100-101, 104-105.

³⁴ A. Leinwand, *Posel Hermann Lieberman*, Kraków-Wrocław 1983, s. 105; H. Lieberman, *Pamiętniki*, s. 108.

³⁵ J. Dąbski, op. cit., s. 97-98; „Otoczenie Zagórskiego, jego personalny sztab, to ludzie średniej miary, a w większości miernoty, a czasem lichoty moralne”.

³⁶ W. Michałowski, *Szkic do memoriału (do NKN)*, „Niepodległość” t. XI, 1978, s. 50.

³⁷ Tamże, s. 49.

³⁸ Tamże, s. 50.

³⁹ *Listy Władysława Sikorskiego do Władysława L. Jaworskiego i Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego (1914-1919)*, oprac. Z. Koziański, Z. Pietrzyk, Kraków 1987, s. 148.

NKN tylko przeciw socjalistom i ich wpływowi w NKN⁴⁰. Zapewne to niechęć do osoby Piłsudskiego skłaniała Zagórskiego do szukania kontaktów z Teodorowiczem, znanym wrogiem Brygadiera. O tym, że doszło do kontaktów między Zagórskim i Teodorowiczem i dotyczyły one stosunków legionowych, mówią także źródła austriackie⁴¹. 19 maja 1916 Komenda Legionów Polskich skierowała do kpt. Zagórskiego następujące pismo: „Wedle informacji które otrzymała Naczelna Komenda Armii miał arcybiskup Teodorowicz z Panem w Krakowie się widzieć i omawiając stosunki legionowe miał Pana o pisemne notatki prosić [...] zameldujcie Pan, czy te od księdza Teodorowicza uzyskane papiery od Pana pochodzą, przez Pana zostały zredagowane i księdzu biskupowi oddane; w razie przeciwnym, co Panu w tej sprawie jest wiadomem⁴²”.

Działalność ks. Teodorowicza wymierzona w Piłsudskiego trwała nadal i przyjmowała niekiedy formę donosu. 14 kwietnia 1916 Naczelna Komenda Armii informowała gen. S. Puchalskiego, że arcybiskup Teodorowicz, który, jak podkreślano, opowiadał się po stronie 2 i 3 Brygady, stojącej na gruncie czysto wojskowym i występował przeciw politycznej agitacji ze strony 1 Brygady, poinformował jednego z oficerów sztabu o afrontach czynionych Puchalskiemu przez Piłsudskiego i zbytnej uprzejmości tego pierwszego⁴³.

Zagórski w walce z Piłsudskim, pomimo poszukiwania sojuszników w bardzo różnych środowiskach, poniósł porażkę. Zdecydował o tym fakt, że zabrakło mu zdecydowanego poparcia w Naczelnej Komendzie Armii, którym dysponował — inna sprawa, że tymczasowo — Piłsudski. „I Bryg. przychodzi ostatecznie na miejsce II Bryg. — notował A. Krasicki pod datą 16 kwietnia 1916 — Z tego powodu zapowiadają się różne zmiany, najważniejsza, co mnie kpt. Zagórski tymczasem w tajemnicy zakomunikował, że on zostanie w krótkim czasie z zajmowanego stanowiska przez AOK odwołany. Bardzo mu jest przykro, ale mówił, że z nowym kursem wobec I Brygady pogodzić się nie może, a także sprawa por. Leg. Moraczewskiego jest tego powodem⁴⁴”.

⁴⁰ J. Hupka, op. cit., s. 200.

⁴¹ K. u. k. AOK. K. Nr 8962. *An Generalmajor Stanisław Puchalski. 1 V 1916: Einer den AOK zugekommenen Informationen zufolge bei der Erzbischof Teodorowicz v. Lemberg in Krakau mit dem Hptm v. Zagórski der sich damals krankheitshalber dort aufhielt, gesprochen haben, Hauptmann v. Zagórski machte ihm einige Mitteilungen über die Verhältnisse in der Polnischen Legionen, worauf ihn der Erzbischof anforderte, ihn dies schriftlich zu übergeben. Die Angeblich flüchtling hingeworfenen Erörterungen des Hauptmannes v. Zagórski und deren Übersetzung liegen vor. E. H. Haben festzustellen, ob die vom Erzbischof Teodorowicz übergebenen Aufzeichnungen tatsächlich von Hauptmann v. Zagórski gemacht und dem genannten kirchenfürsten übergeben worden sind und so dann über die gegen Hauptmann v. Zagórski einzuleitenden weiteren Schritte antragstellend zu berichten.* CAW. Leg. Pol. i PKP, 120.1.1.

⁴² Tamże, c. i k. Komenda Legionów Polskich. Gstb. 32/II. „Do Jaśnie Wielmożnego Kapitana Władysława Ostoji Zagórskiego”. 19 V 1916, Wiedeń. Kpt. Zagórski odpowiedział w piśmie skierowanym do Komendy Legionów Polskich, Wiedeń, 26 V 1916. „Na rozkaz Gstb. Nr 32/II z dnia 19 maja b.r. przedkładał w załączeniu meldunek do Naczelnej Komendy Armii”. Podpis: Zagórski (ręcznie napisany konspekt pisma do AOK).

⁴³ K. u. k. AOK. K. Nr 7718. *An Stanisław Puchalski. Generalmajor. 14 IV 1916. Erzbischof Teodorowicz steht entschieden auf Seite derer, die die politische Agitation von Seite der 1 Brigade missbilligen, und rühmt die 2 und 3 Brigade, die sich auf rein militärische Standpunkt stellen. Auch meinte er, dass vielleicht GM Puchalski dem Brigadier Piłsudski zu sehr entgegenkomme und erwähnte.* CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.1. Res 44.

⁴⁴ A. Krasicki, op. cit., s. 453.

W oficjalnym piśmie do Biura Prasowego Centralnego Komitetu Narodowego z 9 maja 1916 tłumaczył nieco inaczej motyw swego ustąpienia ze stanowiska szefa sztabu i przedłożenia komendzie stosownego podania 30 kwietnia „W czasie przeszło 20-miesięcznej działalności na tak zaszczytnym stanowisku usiłowałem kierować [się] ideą stworzenia jednolitego, karnego i stojącego na wysokości zadania wojska, które by przy całej lojalności myślało i czuło po polsku. Wiedziałem z góry, że może przyjść chwila, w której interes narodowy wymagać ode mnie będzie ustąpienia, w której wypadnie oddać rozpoczęte dzieło w inną rękę. Choć nie spodziewałem się by czas ten był już tak bliskim, postanowiłem jednak ustąpić, wobec tego, że miarodajne w narodzie czynniki mają nadzieje doprowadzić rychło do zgody i jedności Legionów, w czym przeszkodą zdaje się być i moja osoba”⁴⁵.

W oficjalnych enuncjacjach szlachetne intencje i podkreślanie swojej lojalności, w prywatnych wypowiedziach — szczerość, z której przebijały osobiste ambicje i polityczne przekonania — składały się na dwulicową taktykę, która nie przyniosła Zagórskiemu spodziewanych sukcesów. O skali utraty zaufania w Naczelnej Komendzie Armii świadczy nie tylko odwołanie z funkcji szefa sztabu Komendy Legionów, ale także odrzucenie w lipcu 1916 r. przez płk. Hranilovicia wniosku gen. Puchalskiego, proponującego powołanie Zagórskiego na referenta spraw legionowych w AOK⁴⁶. Ostatecznie mjr Zagórski został dowódcą 3 pułku piechoty, a w lutym 1918 r. stanął na czele artylerii II Brygady. Wtedy też brał udział, bez powodzenia, w przejściu przez front pod Rarańczą, za co został aresztowany i osadzony w obozie. Szef wywiadu austriackiego płk M. Ronge pisał o tym wydarzeniu we wspomnieniach: „W tej nieco teatralnie wyglądającej akcji wziął udział także mój kolega z Biura Ewidencyjnego, wówczas major i dowódca artylerii, Włodzimierz von Zagórski, choć przedtem nie tolerował on polityki w szeregach Legionów. Jego motywacja była szczególnego rodzaju: poszedł razem z innymi, »ponieważ jako Polak nie mógł okazać się wyjątkiem«”⁴⁷.

Zagórski był jednym z oskarżonych w procesie toczącym się od 8 czerwca 1918 w Marmaros Ziget. Jednak do opinii, że „Naczelna Komenda Armii uważała go wprost za zdrajcę. Będąc bowiem oficerem austriackim, i wydawałoby się, jej zaufanym człowiekiem, nie próbował przeszkodzić planowanej akcji, czy też powiadomić o niej władz austro-węgierskich”⁴⁸ — należy podejść z dystansem, pamiętając, że zaufanym człowiekiem nie był już od dość dawna. Uwagę o teatralności akcji pod Rarańczą, sformułowaną przez M. Rongego, można odnieść z powodzeniem do postawy Zagórskiego w śledztwie. Zagórski twierdził wprost, że znalazł się w sytuacji przymusowej, ponieważ „przez szerokie koła polskie z partii lewicowych i endeckich okrzyczany był za zdrajcę i szpiega austriackiego”⁴⁹. Szło nie tyle o ratowanie skóry, co twarzy, w czym miało pomóc nieco teatralnych gestów. Na to „Obrońca Dr Löwenstein zapytał się Zagórskiego, czy gdyby wiedział, że przedarcie się nie uda, że będzie ujętym i postawionym przed sąd jako zdrajca i buntownik — byłby się cofnął. Na to Zagórski odrzekł grzmiącym głosem: *Nein*”. „Po rozprawie pytałem się — pisał obserwator procesu J. Hupka — pos. Löwensteina o cel takiego pytania, które przecie przed trybunałem mogło pod-

⁴⁵ Archiwum PAN, Pisma A. Śliwińskiego, sygn. III-59, t. II.

⁴⁶ K. u. k. AOK. K. Nr 14871/1. Gstb 65 — CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.1.

⁴⁷ M. R o n g e, op. cit., s. 217.

⁴⁸ S. C z e r e p, op. cit., s. 216-217.

⁴⁹ J. H u p k a, op. cit., s. 360.

sądnemu tylko zaszkodzić i dowiedziałem się, że to było umówione z majorem Zagórskim, któremu przede wszystkim chodzi o obronę przed polskim społeczeństwem”⁵⁰.

Kim więc był major Zagórski: agentem czy awanturnikiem? Oficerem, pod którego mundurem biło austriackie serce, czy mimo wszystko Polakiem? W świetle przytoczonych powyżej faktów wyraźnie, jak stereotypy i czarno-białe postrzeganie świata spłyca rzeczywistość. Zagórski był po prostu wszystkim. Niechęć do Piłsudskiego i związanych z nim oficerów wynikała z przyczyn ambicjonalnych, a nie agenturalnych. Stawianie niewygodnej osobie zarzutu szpiegostwa było — i jest — popularną formą walki politycznej. Zagórskiego oskarżano zresztą o współpracę nie tylko z wywiadem austriackim, ale także rosyjskim⁵¹. Herman Lieberman, zastępca kierownika Oddziału Wywiadowczego przy Komendzie Legionów Polskich, osoba dobrze zorientowana w interesującej nas materii, miał zapewne rację, gdy stanowczo twierdził: „nie mógłbym się jednak żadną miarą zgodzić z tymi, którzy później i po dziś dzień oskarżają go, że był na usługach austriackiej *K-Stelle*, że był szpiegiem austriackim. Doskonale mu się przypatrywałem i przysłuchiwałem w rozmowach, znałem czy chciał, czy nie chciał, niejedno postanowienie [...] wykluczyłem na tej podstawie stanowczo, by zarzuty i oskarżenia hańbiące jego imię jako szpiega austriackiego oparte były na prawdziwej podstawie”⁵². Jakkolwiek nie zgadza się to ze stereotypem Zagórskiego poplecznika i szpiega austriackiego, jest faktem, że wiele jego działań szło w przeciwnym kierunku niż dążenia Austro-Węgier. „Zagórski w wielu względach pozostaje zagadką — pisał J. Dąbski — ale sądząc z tego, co on nieraz mówi w rozmowach najpoufniejszych — mam wrażenie, że Zagórski jest dobrym Polakiem i jeżeli kogo w błąd wprowadza, to więcej Austrię niż Polskę”⁵³. Poruszenia polskiego serca wywoływały jednak bardziej motywy osobiste niż patriotyczne. Wśród splątanych losów Polaków, którzy doczekali się odrodzonej Rzeczypospolitej, Zagórski miał życiorys szczególnie zagmatwany, co niewątpliwie zaważyło na jego późniejszej karierze i doprowadziło do tragicznego finału.

⁵⁰ Tamże; por. S. R o s t w o r o w s k i, *Nie tylko I Brygada*, t. III, Warszawa 1993, s. 67.

⁵¹ Chor. Mieczysław Skrudlik wystąpił z oskarżeniem, że „W. Zagórski pozostaje ideowo na usługach Rosji” — CAW, Leg. Pol. i PKP, 120.1.1. Gstb. Nr 32.

⁵² A. L e i n w a n d, op. cit., s. 104; H. L i e b e r m a n, *Pamiętniki*, s. 98.

⁵³ J. D ą b s k i, op. cit., s. 98.